

Testowanie rozsiewaczy

18 lutego w Hali Wysiewu w Centrum Badawczo-Rozwojowym Grupy SIPMA odbył się test rozsiewaczy. Pod lupę wzięto cztery rozsiewacze, które pracowały w takich samych warunkach wysiewu i korzystając z tego samego nawozu.

dr inż. Aleksandra Wieremczuk



Fot. A. Wieremczuk

– Zanim maszyny pokazały próbkę swoich możliwości, były ustawione zgodnie z instrukcją obsługi. Do testów wykorzystano bardzo popularny nawóz w rolnictwie, jakim jest Polifoska 6 – mówi Jarosław Indulski, dyrektor sprzedaży i marketingu.

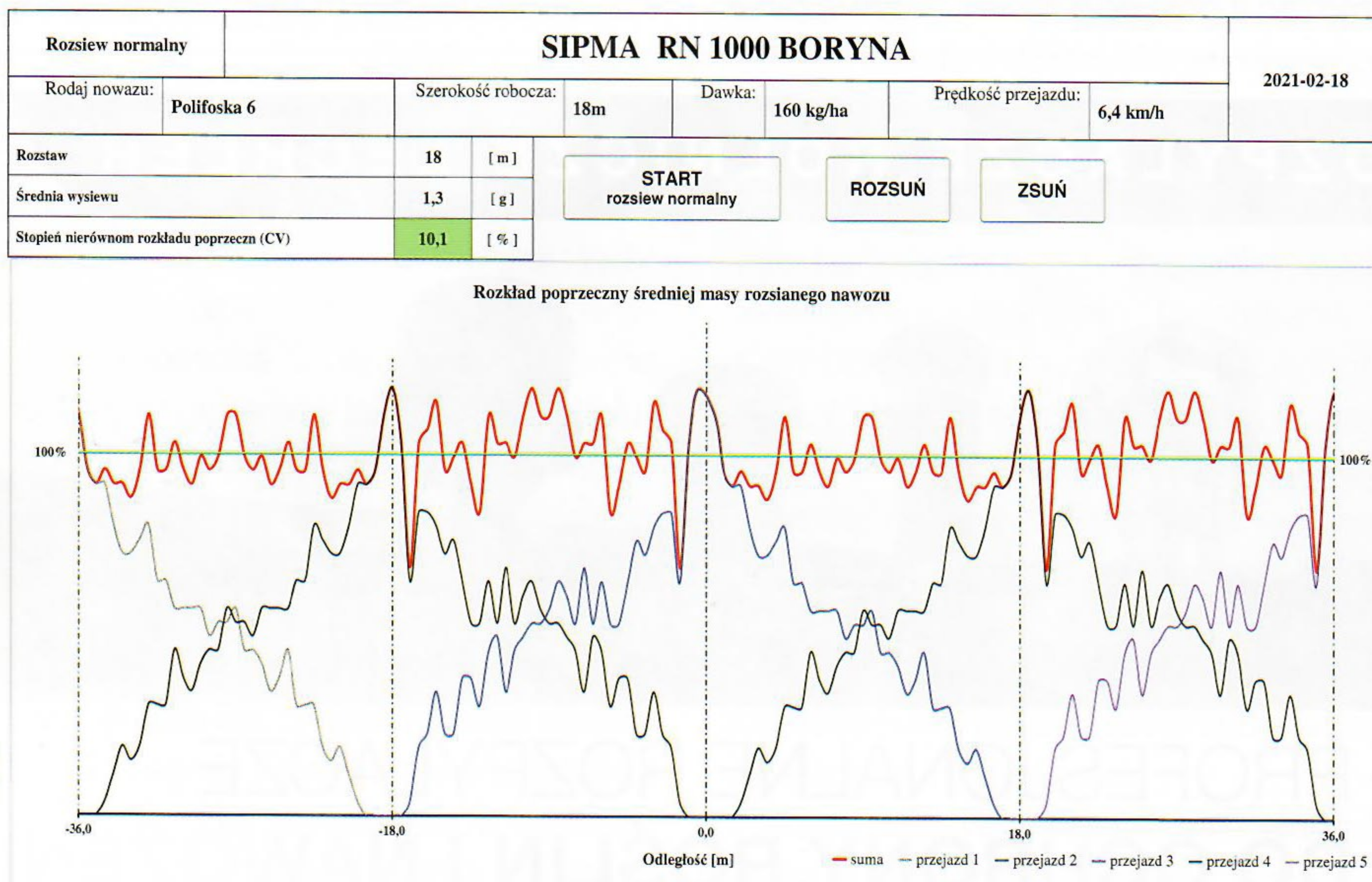
Hala Wysiewu znajdująca się w Centrum Badawczo-Rozwojowym Grupy SIPMA to jedyne w Polsce i nieliczne w Europie tego typu miejsce, gdzie testowane są rozsiewacze. W hali mogą być przeprowadzane testy wytrzymałościowe innych maszyn. Znajdują się tu specjalne tory, na których maszyna ma możliwość przemieszczania się dookoła, tym samym możliwe jest przetestowanie zawieszenia. To w tym miejscu przeprowadzono ponad 2000 h testów z różnymi nawozami, tak by ułatwić pracę rolnikom i stworzyć tabelę wysiewu. Dzięki konstrukcji hali możliwe jest przeprowadzenie testów maszyn w powtarzalnych warunkach, bez wpływu warunków atmosferycznych (np. wiatru) i z taką samą prędkością. Dzięki systemowi wag, które podłączone są do oprogramowania, istnieje możliwość zważenia rozrzuconego nawozu, równomierności rozrzutu oraz odległości, na jaką wędruje nawóz. Co ważne testy w hali mogą odbywać się przez cały rok, niezależnie od pory roku i bez negatywnego wpływu na środowisko.

Zbadanie równomierności wysiewu

18 lutego w Hali Wysiewu braliśmy udział w teście rozsiewaczy przeprowadzonym przez firmę SIPMA. Jak podkreślił Jarosław Indulski, dyrektor sprzedaży i marketingu, spotkanie to ma na celu porównanie cechy, jaką jest równomierność wysiewu. Na rynku brakuje tego typu porównań.

– Do testów zaprosiliśmy kluczowych producentów krajowych i zachodnich. Jednak nie spotkało się to z aprobatą. My już wcześniej poczyniliśmy kroki w kierunku przetestowania rozsiewaczy i to wykonaliśmy. SIPMA jako jedyna firma w Polsce posiada halę wysiewu, stąd chcieliśmy być bezstronni. Dlatego nie robiliśmy tego sami, tylko zaprosiliśmy media po to, żeby byli oni świadkami tego, jak maszyny nastawiamy tak, by osiągnęły te same parametry, jeżeli chodzi o szerokość roboczą i dawkę

wysiewu. Do badań był wykorzystywany ten sam nawóz i ten sam ciągnik. Zastosowaliśmy też tę samą liczbę przejazdów. To wszystko działo się na oczach zaproszonej prasy branżowej. Niczego nie modyfikowaliśmy, bo chcieliśmy, żeby ten obraz był rzetelny. Firmy konkurencyjne mogą zrobić u siebie takie samo porównanie albo mogą się do nas zwrócić, żeby taki test przeprowadzić jeszcze raz. Nasza fabryka jest otwarta i udostępnimy halę w celu przeprowadzenia kolejnych testów rozsiewaczy. Nic też nie stoi na przeszkodzie, by każdy z konkurencyjnej firmy przeprowadził test według swoich norm i metodologii, np. porozkładanych kartoników. A po przejeździe rozsiewacza zawartość każdego pojemnika zważyć i przygotować wyniki. Jest to badanie też miarodajne, tyle że bardzo pracochłonne i niestety, obarczone błędem ludzkim. Tak też SIPMA kiedyś robiła, ale odkąd mamy



Fot. firmowe

Stopień nierównomierności rozkładu poprzecznego dla rozsiewacza SIPMA RN 1000 BORYNA podczas testów został określony na 10,1%.

halę do badania równomierności wysiewu, korzystamy z jej możliwości. W jednych i tych samych warunkach jesteśmy w stanie ocenić pracę każdego rozsiewacza – mówi Jarosław Indulski.

Testy zostały przeprowadzone na rozsiewaczu SIPMA Boryna 1000 i jednym krajowym, innego producenta, i dwóch zachodnich (maszyny popokazowe), które pracowały i były przygotowane do pracy. Celem przeprowadzenia testu było sprawdzenie równomierności wysiewu w tych samych warunkach, z wykorzystaniem tego samego nawozu, tego samego ciągnika i prędkości, w tych samych warunkach hali. Badanym nawozem była Polifoska 6 w dawce 160 kg. Wysiew odbywał się na 18 metrów z prędkością 6,4 km/h. W przypadku testu każdego z rozsiewaczy wykonano 4 przejazdy. Pomiary zostały wykonane z użyciem wag połączonych ze sobą i podłączonych do systemu komputerowego. W przypadku rozsiewacza firmy SIPMA i jednego zachodniego dodatkowo przeprowadzony został siew graniczny. Wyniki zostały zebrane automatycznie przez system komputerowy, który umożliwia na bieżąco analizę danych.

■ Co nowego w ofercie?

Jak podkreśliła Julia Góra, regionalny dyrektor sprzedaży, nowością w tym roku w ofercie firmy SIPMA jest dołączenie oświetlenia LED do każdego rozsiewacza na stałe. W standardzie znajdują się również: wał przegubowo-teleskopowy, zestaw łopatek długich i krótkich, które pozwalają regulować dawkę wysiewu i szerokość roboczą, tabela wysiewu, instrukcja przeprowadzania próby kręconej. Natomiast w wersji opcjonalnej jest sterowanie elektroniczne, obejmujące otwieranie i zamykanie zasuw, wprowadzanie dawki wysiewu, sterowanie prędkością wysiewu. Za dopłatą dostaniemy także plandekę ze stelażem i urządzenie do siewu granicznego LI-



Fot. A. Wieremczuk

Z hali wysiewu korzystają Azoty Puławy po to, żeby badać swoje nawozy.

wacza na stałe. W standardzie znajdują się również: wał przegubowo-teleskopowy, zestaw łopatek długich i krótkich, które pozwalają regulować dawkę wysiewu i szerokość roboczą, tabela wysiewu, instrukcja przeprowadzania próby kręconej. Natomiast w wersji opcjonalnej jest sterowanie elektroniczne, obejmujące otwieranie i zamykanie zasuw, wprowadzanie dawki wysiewu, sterowanie prędkością wysiewu. Za dopłatą dostaniemy także plandekę ze stelażem i urządzenie do siewu granicznego LI-

MES. W tabeli wysiewu znajdują się 32 najczęściej stosowane przez rolników nawozy. Istnieje również możliwość wprowadzenia nowego nawozu, a wtedy po próbie kręconej wyniki zostają zapamiętane. W ofercie firmy SIPMA znajdują trzy podstawowe modele: RN 1000 Boryna, RN 500 Boryna, RN 610 Antek. Każdy z tych modeli można dodatkowo modyfikować za pomocą nastawek. Maksymalna pojemność rozsiewaczy wynosi 2000 l. Zastosowane w rozsiewaczach mieszadła wahadłowe powodują, że nawóz nie ulega uszkodzeniu. W tym roku firma SIPMA wprowadza również nową plandekę rolowaną, która jest bardziej szczelna i bardziej ekonomiczna w użytkowaniu. Jak do tej pory była dostępna plandeka ze stelażem.

■ Podsumowanie

Zdrowa i uczciwa konkurencja jeszcze nikomu nie zaszkodziła, a wręcz przeciwnie. Porównanie swoich wyrobów z produktami konkurencji często jest kubłem zimnej wody. Z drugiej strony pozwala na znalezienie słabych punktów konstrukcji zarówno w maszynach własnych, jak i konkurencyjnych. Rynek maszyn rolniczych i decyzje zakupowe rolników zależą od wielu zmiennych. Porównania tego typu są pomocne, ale na pewno to nie jedyny wyznacznik podczas wyboru konkretnej maszyny. Tort jest na tyle duży, że wystarczy dla każdego. ■



Fot. A. Wieremczuk

Rosiewacze budowane w Lublinie są wyposażone w oświetlenie LED.